

Magdalena Dąbrowska

Uniwersytet Warszawski

Piotr Głuszkowski

Uniwersytet Warszawski

**POŁĄGA OCZYMA TADEUSZA BUŁHARYNA  
(KĄPIELE MORSKIE NA BRZEGACH BAŁTYCKIEGO  
MORZA, W GUBERNIACH ZACHODNICH ROSJI)**

**Palanga through the Eyes of Faddei Bulgarin (*The Bathing Beaches  
on the Baltic Coast in the West Guberniyas...*)**

ABSTRACT: This article presents an overview of a literary sketch *The Bathing Beaches on the Baltic Coast in the West Guberniyas...* by Faddei Bulgarin (1789-1859), first published in Russian in 1827 (“Severnaya Pchela”, № 122-125) and in 1828 in Polish (“Kolumb”, vol. 1, № 4). The interpretive context for the story is founded on author’s journeys across the Baltic region and his stay in Karlov near Dorpat as well as development of the resorts by the Baltic Sea. Bulgarin’s sketch was the first description of Palanga (Polish: Połąga) as a seaside resort town. Among other elements of the writing the article discusses its composition and style, focusing primarily on a number of descriptive features concerning: the sea, the land, the nature, entertainments, local inhabitants and travellers and their customs.

KEYWORDS: Tadeusz Bułharyn (Faddei Bulgarin), Palanga, “Severnaya Pchela”, “Kolumb”, travel literature

Przedmiotem rozpatrzenia w niniejszym artykule będzie „pierwszy obszerny opis kąpiei morskich w Połądze”<sup>1</sup>, opublikowany – w języku rosyjskim – w czterech kolejnych numerach najpopularniejszej rosyjskiej gazety pierwszej połowy XIX wieku „Северная пчела” z 1827 roku<sup>2</sup> oraz – w przekładzie polskim – w 1828 roku

<sup>1</sup> M. Omilanowska, *Nadbałtyckie Zakopane. Połąga w czasach Tyszkiewiczów*, Warszawa – Sopot 2011, s. 28.

<sup>2</sup> [Ф. Булгарин], *Морские купальни по берегу Балтийского моря, в Западных губерниях. (Отрывки из прогулки по Ливонии Ф.Б.)*, „Северная пчела” 1827, № 122 (11 октября), б.н.с. [3-4], № 123 (13 октября), б.н.с. [4], № 124 (15 октября), б.н.с. [3-4], № 125 (18 октября), б.н.с. [3-4].

w warszawskim czasopiśmie „Kolumb”<sup>3</sup>. Jego autorem i zarazem założycielem oraz wydawcą gazety „Северная пчела” był Tadeusz Bułharyn (Faddiej Bułgarin, 1789-1859), prozaik i dziennikarz polskiego pochodzenia.

Po latach aktywnej działalności w rosyjskiej stolicy Bułharyn kupił w 1828 roku majątek Karłowo na przedmieściach Dorpatu<sup>4</sup>. Początkowo miała być to jego letnia rezydencja. Przez kilka lat rzeczywiście spędzał tu jedynie letnie miesiące, jednak w 1831 roku zdecydował się porzucić stolicę Cesarstwa Rosyjskiego na rzecz Inflant<sup>5</sup>. Powrót do redagowania wymienionej gazety zmusił go w 1837 roku do ponownego dzielenia czasu pomiędzy Petersburg i Karłowo. Z uniwersyteckim Dorpatem, nazywanym „Atenami nadbałtyckimi”, „Atenami Północy”, „małym Oksfordem” i „Heidelbergiem Północy”<sup>6</sup>, Bułharyn zetknął się po raz pierwszy już w 1807 roku, gdy jako oficer armii rosyjskiej znalazł się tutaj w drodze na front. Później odbywał podróże po Inflantach i obszarach przyległych do nich, dokumentując je w licznych numerach gazety<sup>7</sup>. W osobnym wydaniu książkowym wyszła jego relacja z pobytu w Finlandii i Szwecji, w partiach początkowych także poświęcona Inflantom i ich wielonarodowościowej ludności<sup>8</sup>.

Spędzenie przez pisarza ostatnich trzydziestu lat życia w Karłowie wydatnie wpłynęło na zainteresowanie badaczy – rosyjskich, estońskich i polskich – jego stosunkiem do Inflant i ich mieszkańców<sup>9</sup>. Szerzej nie zajmowali się oni jednak relacją z kąpielą morską w Połądze.

<sup>3</sup> [T. Bułharyn], *Kąpiele morskie na brzegach Bałtyckiego Morza, w guberniach zachodnich Rosji. (Wypis z Przejazdki po Inflantach – T. Bułharyna). Z rosyjskiego*, „Kolumb. Pamiętnik opisom podróży lądowych i morskich, najnowszych odkryć jeograficznych, wiadomościom statystycznym, oraz z temi w styczności zostającym, poświęcony” 1828, t. 1, nr 4, s. 184-209. Nazwisko tłumacza nie zostało podane.

Podstawę materiałową stanowi w niniejszym artykule szkic Bułharyna w przekładzie polskim. Niemniej kwestia samego przekładu (wybory translatorskie i ich konteksty kulturowe) nie staną się – poza dwoma wyjątkami (zob. przypisy 65 i 75) – przedmiotem rozpatrzenia. Porównanie oryginału i przekładu przedstawiła współautorka artykułu w referacie wygłoszonym w marcu 2019 roku na konferencji w Uniwersytecie Łotewskim w Rydze: M. Dąbrowska, „*Jūras peldvietas Baltijas jūras krastā...*” *F. Bulgarina poļu žurnālā „Kolumbs” (1828)*.

<sup>4</sup> Zob.: P. Głuszkowski, *Barwy polskości, czyli życie burzliwe Tadeusza Bułharyna*, Kraków 2018, s. 195-214.

<sup>5</sup> *Письмо Ф.В. Булгарина И.П. Липранди. (О Северной пчеле)*, „Русский архив” 1869, № 9, с. 1554.

<sup>6</sup> Zob.: J. Jakubowski, *Polacy w Estonii. Przeszłość i teraźniejszość*, Gdańsk – Lublin 2004, s. 107.

<sup>7</sup> [Ф. Булгарин], *Прогулкапо Ливонии*, „Северная пчела” 1827, № 59-64, 66-68, 70, 71, 75-78, 80-82, 84-88, [б.н.с.]. Zob. bibliografię publikacji Bułharyna w czasopiśmie: А.И. Рейтблат, *Фаддей Венедиктович Булгарин: идеолог, журналист, консультант секретной полиции. Статьи и материалы*, Москва 2016, с. 511-563.

<sup>8</sup> Ф. Булгарин, *Летняя прогулка по Финляндии и Швеции в 1838 году*, ч. 1-2, Санкт-Петербург 1839.

<sup>9</sup> Zob.: Т. Шор, „*Нелитературное*” *Карлово и его обитатели (обзор документов Национального архива Эстонии)*, „Новое литературное обозрение” 2014, № 129, с. 175-191, А.И. Рейтблат, *Булгарин и Дерпт*, [в:] *Тыняновский сборник*, вып. 10, Москва 1998, с. 429-445; P. Głuszkowski, *Polski pan z Dorpatu*, „Zapiski Historyczne” 2014, nr 1, s. 83-100; M. Салупере,

Na wyjazd Bułharyna do Połagi złożyło się kilka przyczyn. Od 1817 roku prowadził on w imieniu swej rodziny sprawę sądową przeciwko rodzinom Tyszkiewiczów i Parczewskich. Po dziesięciu latach żmudnego procesowania udało mu się odzyskać majątek wujostwa nieopodal Połagi<sup>10</sup>. W Ministerstwie Oświecenia, w którym pracował w latach 1826-1831, wziął na ten czas bezpłatny urlop, oficjalnie celem poratowania zdrowia<sup>11</sup>. Z kolei w informacji dla III Oddziału pisał o czterech powodach, które skłoniły go do wyjazdu. W raporcie przesłanym Aleksandrowi von Benckendorffowi twierdził, iż wyjeżdżając do Połagi, chce zapewnić kąpiele morskie chorej żonie, sfinalizować sprawy związane z procesem sądowym, „odpocząć od mechanicznej pracy w redakcji i rozluźnić się; ożywić opisem podróży swoje czasopismo”<sup>12</sup>. Badaczka z Tartu Lubow Kisielowa dodaje, że jeszcze jedną przyczyną były plany prowadzenia obserwacji połąskich mieszkańców i kuracjuszy na potrzeby raportów dla III Oddziału<sup>13</sup>.

Wydarzenia wojenne z początku XIX wieku nie tylko zapędziły Bułharyna w okolice Dorpatu, ale też miały wpływ na odkrycie dobroczynnych właściwości połąskiego kąpieliska. Jak pisze Małgorzata Omilanowska, do której należy określenie omawianego szkicu Bułharyna mianem „pierwszego obszernego opisu kąpeli morskich w Poładze” (nie do końca zresztą trafnego, bowiem chodzi o opis nie tylko kąpeli, ale całej miejscowości), „wykorzystywanie Połagi jako uzdrowiska morskiego zaczęło się zaraz po zakończeniu kampanii moskiewskiej Napoleona, czyli już w 1813 roku, [...] być może zadecydowała [o tym] obecność w Prusach Wschodnich francuskich lekarzy w związku z koncentracją wojsk przed kampanią moskiewską w 1811 i 1812 roku”<sup>14</sup>. Lekarzem wojsk napoleońskich był „ojciec” uzdrowiska sopockiego, Jean Georg Haffner. Medycy zainteresowali się walorami pobytu nad Bałtykiem jednak jeszcze w Oświeceniu. Ta sama badaczka przypomina, że już w 1793 roku ukazał się artykuł lekarza z Königsberga Johanna Daniela Metzgera *Ueber den Mangel an Anstalten ze Seebädern*, lecz „o bezpośrednim wzorowaniu się na wschodniopruskich kąpieliskach nie może być jednak mowy, bo pierwsze na półwyspie Sambijskim – Cranz [...] – powstało dopiero w 1816 roku”<sup>15</sup>.

Z powyższej charakterystyki wyłania się obraz *Kąpeli morskich na brzegach Bałtyckiego Morza, w guberniach zachodnich Rosji* jako prekursorskiej pozycji

---

Ф.В. Булгарин в Лифляндии и Эстляндии, [в:] *Русские в Эстонии на пороге XXI века: прошлое, настоящее, будущее. Сборник статей*, ред. В. Бойков, Н. Бассель, Таллинн 2000, с. 146-161.

<sup>10</sup> *По рапорту Виленского губернского правления описи маршала Антония Жуковского записанном им ныне его Тышкевичевой, Парчевским и Булгаринном*, Российский государственный исторический архив (РГИА), ф. 1347, оп. 65, ч. 2, д. 1070, л. 1907 об.

<sup>11</sup> *Личное дело Булгарина*, РГИА, ф. 733, оп. 1, д. 543, л. 58-80.

<sup>12</sup> Ф.В. Булгарин, [О поездке Булгарина в остзейские губернии], [в:] *Видок Фигларин. Письма и агентурные записки Ф.В. Булгарина в III отделение*, ред. А.И. Рейтблат, Москва 1998, с. 170. Przekład własny – M. D. i P. G.

<sup>13</sup> Л.Н. Киселева, *История Ливонии под пером Ф.В. Булгарина*, [в:] *„Век нынешний и век минувший”*: Культурная рефлексия прошедшей эпохи, ч. 1, Tartu 2006, с. 114.

<sup>14</sup> M. Omilanowska, *Nadbałtyckie Zakopane...*, s. 28.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

wśród opisów połąskiego kąpieliska<sup>16</sup>. Jak jednak często bywa, to, co pierwsze, nie ostało się w pamięci. Nie wspomniał o niej w opublikowanym w miesięczniku „Zdrowie” w 1897 roku opisie Połagi jako miejsca kąpeli morskich i stacji klimatycznej Michał Abramowicz, narzekający na brak medycznych opracowań na jej temat<sup>17</sup>, których nieobecność relacja Bułharyna – mimo że nie wyszła spod pióra specjalisty w tym zakresie – mogłaby w pewnym stopniu zrekompenzować. Połaga (niem. Polangen)<sup>18</sup>, położona u ujścia rzeczki Raży, należy do ciągu rozwijających się w XIX wieku uzdrowisk nad Bałtykiem, prowadzącego od Ahlbeck (Seebad Ahlbeck) na wyspie Uznam, przez Swinemünde, Misdroy, Kolberg, Zoppot, Cranz, Libau do Rigascher Strand między Zatoką Ryską i rzeką Lelupą (Edinburg, Dubbeln i in.). Odpowiednie warunki miłośnicy kąpeli mogli znaleźć również na północnym wybrzeżu Bałtyku, o czym Bułharyn pisał w *Letniej przechadzce po Finlandii i Szwecji w 1838 roku*<sup>19</sup>. W ocenie doktora Abramowicza, „dzięki znakomitemu klimatowi Połaga zajmuje między nimi niezaprzeczenie pierwsze miejsce”<sup>20</sup>.

Bułharyn przyjechał do Połagi (od 1824 roku należącej do Michała Tyszkiewicza<sup>21</sup>) w początkowym okresie zagospodarowywania jej na potrzeby gości, gdy baza noclegowa i infrastruktura uzdrowskowa były jeszcze skromne, ale istniał już pierwszy dom kąpielowy, używany rzadko, gdyż przyjezdni woleli kąpiele w otwartym morzu. To wynika z samego szkicu Bułharyna. Źródła na temat innych miejscowości nadbałtyckich potwierdzają ten stan rzeczy, by wspomnieć chociażby o relacji Haffnera z 1823 roku o wozach kąpielowych w Sopocie; w Połdze wozy kąpielowe pojawiły się dopiero „pod koniec lat 90. XIX wieku, [...], gdy Feliks Tyszkiewicz podjął już poważniejsze inwestycje w uzdrowisko”<sup>22</sup>.

Bułharyn był jednym z prekursorów opisów podróży po Rosji. W swoich felietonach przez ponad trzydzieści lat dzielił się wrażeniami z podróży po okolicach Petersburga, Dorpatu czy z trasy łączącej oba te miasta, czasem opisywał też dalsze wyprawy. W 1829 roku kontynuował swój cykl podróży po Inflantach i opisał Rewel<sup>23</sup>, a po roku

<sup>16</sup> Dalej tytuł szkicu Bułharyna będzie podawany w wersji skróconej do dwóch pierwszych słów.

<sup>17</sup> M. Abramowicz, *Połaga jako miejsce kąpeli morskich i stacja klimatyczna*, „Zdrowie. Miesięcznik poświęcony higienie publicznej i prywatnej” 1897, s. 209-217, 244-251.

<sup>18</sup> Bułharyn używa nazwy niemieckiej, w przekładzie polskim występuje nazwa polska. W dalszej części artykułu nazwy geograficzne są podawane w wersji najbardziej rozpowszechnionej w XIX wieku (w przypadku możliwych trudności z identyfikacją są opatrywane dodatkowym komentarzem), ponadto za Bułharynem – w odniesieniu do jego prac, a za polskim tłumaczem – w odniesieniu do przekładu szkicu o Połdze.

<sup>19</sup> Zob.: Ф. Булгарин, *Летняя прогулка...*, ч. 1, с. 102-104.

<sup>20</sup> M. Abramowicz, *Połaga jako miejsce kąpeli morskich...*, s. 215. Por.: Sz. Bronowski, *Wrażenia z wycieczek po wybrzeżach Bałtyku ze szczególnym uwzględnieniem Połagi. Odczyt z d. 2/IV 1911 r. w Wydziale Balneo-Klimatologicznym W.T.H.*, „Zdrowie” 1911, z. 8, s. 580-589.

<sup>21</sup> M. Omilanowska, *Nadbałtyckie Zakopane...*, s. 19.

<sup>22</sup> Zob.: ibidem, s. 141, 143.

<sup>23</sup> Ф.В. Булгарин, *Ревель (Отрывки из „Прогулки по Ливонии”)*, „Северная пчела” 1828, № 69, 71, 99.

czytelnicy gazety „Siewiernaja pczela” doczekali się jego opisów Kurlandii i Żmudzi<sup>24</sup>. Przed przyjaciółmi i czytelnikami chciał uchodzić za obieżyświata, który po podróżach po całej Europie zrozumiał, iż najpiękniej jest na rosyjskiej prowincji. „Przeszedłem całą Europę od Tornio [miasto w Finlandii – M. D. i P. G.] do Lizbony, ale nigdzie nie widziałem prowincji, które byłyby [...] pod każdym względem tak szczęśliwe, jak nadbałtyckie prowincje”<sup>25</sup>. We wprowadzeniu do relacji z podróży po ziemiach białoruskich z 1835 roku ubolewał, iż Rosjanie nie decydują się na zwiedzanie ojczyzny, wołąc wyjazdy zagraniczne<sup>26</sup>. Nieprzypadkowo we wstępie do niej cytował słowa z głośnej komedii Aleksandra Gribojedowa *Mądreemu biada* „I dym ojczyzny jest cudownym aromatem”<sup>27</sup>.

W oparciu o klasyczny podział podróżopisarstwa Janiny Kamionki-Straszakowej, *Kąpiele morskie...* oraz inne teksty podróżopisarskie Tadeusza Bułharyna można określić jako „podróże dokumentarne”, czyli „relacje «prawdziwe» z podróży rzeczywistych, opowiedziane przez ich uczestników” (w odróżnieniu od „podróży literackich”, „odwołujących się wyłącznie lub prawie wyłącznie do fikcji i podporządkowanych bardziej kryteriom estetycznym i konwencjom literackim niż kategoriom prawdy lub prawdopodobieństwa”)<sup>28</sup>. W tym kontekście warto przytoczyć deklarację złożoną przez niego w przedmowie do *Letniej przechadzki po Finlandii i Szwecji w 1838 roku*: „w podróży mojej mówię o tym, co myślałem, czułem, o czym przekonało mnie doświadczenie i o czym mówię bez emocji z samej czystej miłości do prawdy i ku pożytkowi ogólnemu”<sup>29</sup>, powtórzoną potem w tekście głównym i w zmienionej wersji w zakończeniu (przez przywołanie po niemiecku i w przekładzie rosyjskim ustępu *Przechadzki do Syrakuz w 1802 roku* Johanna Gottfrieda Saumego)<sup>30</sup>. Podobne słowa padają w przedmowie do *Kąpieli morskich...*: „...zamieszczam urywki, w których mowa jest tylko o tym, co widziałem i co czułem na miejscu”<sup>31</sup>. Bułharyn przygotowywał się do podróży niezwykle starannie, studiując wcześniej dzieła poświęcone historii danej krainy. W przypadku Inflant były to przede wszystkim niemieckie kroniki i praca Garlieba

<sup>24</sup> Ф.В. Булгарин, *Поездка из Лифландии в Самогитию через Курландию летом 1829 г.*, „Северная пчела” 1829, № 103-106.

<sup>25</sup> [Ф.В. Булгарин], *Заметки, выписки и корреспонденция*, „Северная пчела” 1854, № 112, с. 499. Por.: *Остзейские провинции в нынешнюю войну*, „Северная пчела” 1854, № 108, с. 483-484 (z dopiskiem „Rigasche Zeitung”).

<sup>26</sup> Ф.В. Булгарин, *Путевые заметки на поездке из Дерпта в Белоруссию и обратно весной 1835 года*, [w:] Ф. Булгарин, *Выбранные*, red. А.И. Федута, Минск 2003, с. 171-223.

<sup>27</sup> Zob.: А. Грибоjedow, *Mądreemu biada. Komedja w czterech aktach*, tłum. J. Tuwim, red. W. Jakubowski, Wrocław – Kraków 1960, s. 30. Jest to parafraza łacińskiej sentencji „Et fumus patriae est dulcis”, spopularyzowanej w Rosji przez Gawriiłę Dierżawina w wierszu *Harfa*.

<sup>28</sup> J. Kamionka-Straszakowa, *Podróż*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz i A. Kowalczykowska, Wrocław – Warszawa – Kraków 1994, s. 698.

<sup>29</sup> Ф. Булгарин, *Летняя прогулка...*, ч. 1, [б.н.с.]. Tu i dalej, o ile nie podano inaczej, przekład własny – M. D. i P. G.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 26, 391.

<sup>31</sup> [Ф. Булгарин], *Морские купальни...*, № 122, б.н.с. [3].

Helwiga Merkela<sup>32</sup>, którego poglądy społeczno-polityczne były zbliżone do zdania redaktora gazety „Северная пчела”<sup>33</sup>. O aspekcie literackim nie należy jednak zapominać ze względu na obecne w podróżopisarstwie Bułharyna liczne interteksty literackie (wiersze Johanna Wolfganga Goethego oraz nawiązania do mitologii w *Kąpielach morskich...*) oraz regionalizm jako składnik programu romantyzmu, przejawiający się w Rosji poprzez nie tylko literackie kreacje Kaukazu i wybrzeży Morza Czarnego (w powiązaniu z orientalizmem), ale też ziem nadbałtyckich (nowele historyczne o tematyce liwońskiej Aleksandra Bestużewa-Marlinskiego, *Eda, opowieść fińska* Jewgienija Baratynskiego i in.)<sup>34</sup>. W odniesieniu do Bułharyna zasadne jest prowadzenie badań z zakresu geobiografistyki oraz georomantyzmu<sup>35</sup>.

Z dwóch periodyków, w których ukazały się *Kąpiele morskie...*, profil geograficzno-podróżniczy<sup>36</sup> czy turystyczno-krajoznawczy<sup>37</sup> miał tylko „Kolumb”, opatrzony podtytułem „pamiętnik opisom podróży lądowych i morskich, najnowszych odkryć geograficznych wiadomościom statystycznym, oraz z temi w styczności zostającym, poświęcony” oraz stanowiący środkowe ogniwo triady tytułów wydawanych przez warszawskiego dziennikarza Michała Dembińskiego z myślą, jak ujmuje to Grażyna Wrona, o „przekazaniu polskiemu czytelnikowi rozproszonych po różnych wydawnictwach informacji na temat mało znanych krajów, tak pod względem geograficznym, jak i etnograficznym”<sup>38</sup>. Poprzednikiem „Kolumba” (1828-1829) był „Dziennik Podróży Lądowych i Morskich” (1827), następcą (bardziej jednak spełniającym wymogi „dzieła periodycznego czy po prostu serii” niż czasopisma<sup>39</sup>) – „Wybór najnowszych i najciekawszych Podróży Lądowych i Morskich” (1830). Mimo podobieństwa treściowego i formalnego zawartość każdego z nich miała własny indywidualny rys: zgodnie z deklaracją złożoną przez redaktora w „Kolumbie”, poszczególne części „Wyboru najnowszych i najciekawszych podróży...” miały być „poświęcone podróży do innego kraju” oraz tworzyć „obszerniejszą całość”<sup>40</sup>, podczas gdy w samym „Kolumbie” wyeksponowana była tematyka krajowa. Obecność szkicu

<sup>32</sup> G. Merkel, *Die Vorzeit Lieflands: Ein Denkmahl des Pfaffen- und Rittergeistes*, Berlin 1807.

<sup>33</sup> Л.Н. Киселева, *История Ливонии под пером Ф.В. Булгарина...*, с. 118.

<sup>34</sup> С.Г. Исаков, *О ливонской теме в русской литературе 1820-1830-х годов*, [в:] *Труды по русской и славянской филологии III*, ред. Б.Ф. Егоров, Тарту 1960, с. 143-193. Można dodać, że w nauce polskiej używana jest także druga wersja nazwiska ostatniego z wymienionych autorów – Boratynski; zob.: L. Suchanek, *Baratynski (Boratynski) Jewgienij Abramowicz*, [w:] *Słownik pisarzy rosyjskich*, red. F. Nieuważny, Warszawa 1994, s. 43.

<sup>35</sup> Por.: *Georomantyzm. Literatura, miejsce, środowisko*, red. E. Dąbrowicz, M. Lul, K. Sawicka-Mierzyńska, D. Zawadzka, Białystok 2015.

<sup>36</sup> G. Wrona, *Polskie czasopisma popularnonaukowe w XIX wieku. Ewolucja formy i treści*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2007, t. 10, z. 2(20), s. 10-11.

<sup>37</sup> T.Z. Bednarski, *Polskie czasopisma turystyczno-krajoznawcze. (Szkic bibliograficzno-krajoznawczy do 1914 r.)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1967, z. 3, s. 92-96.

<sup>38</sup> G. Wrona, *Polskie czasopisma popularnonaukowe...*, s. 10.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>40</sup> [B.a.], [p.t.], „Kolumb...” 1829, t. 8, s. nlb. (prospekt redakcyjny zamieszczony po spisie treści).

o Połędzie była więc na tych łamach w pełni uzasadniona, a związki tego miejsca z Polską były przez redaktora dodatkowo podkreślane. „Северная пчела” zapisała się w historii prasy rosyjskiej jako „gazeta prywatna o zawartości politycznej”, monopolista w przekazie aktualności, z rekordowo wysokim nakładem sięgającym trzech tysięcy egzemplarzy<sup>41</sup>. Wprawdzie zawierała rubrykę o nazwie „Podróże”, wprowadzoną po raz pierwszy w numerze z 29 stycznia 1825 roku<sup>42</sup>, to jednak pojawiała się ona nieregularnie. Powód opublikowania szkicu o Połędzie jest już znany: *Kąpiele morskie...* znalazły się tu jako jedna z pozycji pióra założyciela i redaktora gazety. Zawartość „Kolumba” stanowiły też inne pozycje z gazety „Северная пчела”<sup>43</sup> oraz opisy pozostałych miejscowości nadbałtyckich<sup>44</sup>.

Tok narracji w *Kąpielach morskich...* jest zgodny z poprzedzającym szkic „spisem treści”: „morze – kąpiele – zabawy i rodzaj życia w Połędzie – Góra Biruta – bursztyn – mieszkańcy”<sup>45</sup>. Jeśli odnieść go do poszczególnych „odcinków” szkicu w gazecie „Северная пчела”, to okaże się, iż do pierwszego z nich pasuje tytuł *Morze*, do drugiego i trzeciego – *Kąpiele* oraz *Zabawy i rodzaj życia w Połędzie*, do czwartego – *Bursztyn* oraz *Mieszkańcy*. Bułharyn określa moment i miejsce swojego pierwszego kontaktu z Połęgą (plaża o wschodzie słońca), pośrednio wskazuje na kierunek, z którego przybył (w przedmowie, pominiętej w „Kolumbie”, wspomina o drodze z Rygi), lokalizuje Połęgę względem morza i okolicznych większych miast (pół wiorsty od brzegu, 25 wiorst od Memla), wspomina o tym, że o walorach leczniczych Połęgi opowiedział w Rewlu i innych miejscach, w co jednak słuchacze nie chcieli uwierzyć.

Pod względem treściowym i stylistycznym wśród czterech „odcinków” szkicu wyróżnia się pierwszy, stanowiący poetycką impresję o morzu i obcowaniu z nim człowieka. Morze, oglądane najpierw z zalesionego pagórka, a potem z poziomu zalewanego falami brzegu, pozostaje w stałym ruchu oraz mieni się barwami, odzwierciedlającymi kolejne stadia wschodu słońca. Początkowe partie utworu są utrzymane w konwencji obrazowania romantycznego.

Jeśli pierwszą część szkicu Bułharyn rozwija pod znakiem „poezji morza”, to w dwóch następnych przechodzi do „prozy łądu”, granicę między nimi zaznaczając na dwa sposoby. Po pierwsze stwierdza, że „wyobraźnia [jego] stygnie w miarę oddalania się od brzegu”<sup>46</sup> (w duchu romantycznym uznaje on wyobraźnię za niezbędny składnik twórczości poetyckiej), w związku z czym może zwrócić się „do prozy, do prozy

<sup>41</sup> Б.И. Есин, *История русской журналистики XIX века*, Москва 2003, с. 47.

<sup>42</sup> *Путешествия. Новейшие известия об острове Отагейте. (Из писем Французского морского офицера, писанных в 1823 г.)*, „Северная пчела” 1825, № 13, 29 января, б.н.с. [3-4].

<sup>43</sup> Нр.: *Wiadomość o kozakach Niekrasowcami zwanych. (Z Pszczoły północnej)*, „Kolumb” 1829, t. 5, s. 3-13.

<sup>44</sup> Zob. np. opis Sopotu: T. Krępowiecki, *Przejażdżka po Prussach Wschodnich*, „Kolumb” 1829, t. 5, s. 231-233.

<sup>45</sup> [T. Bułharyn], *Kąpiele morskie...*, s. 184.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 189.

życia, i zobaczyć, co się dzieje w Połądze”<sup>47</sup> (o prozie jest mowa tutaj jako o rodzaju wypowiedzi artystycznej oraz o sprawach codziennych). Po drugie, przejście od „poezji” do „prozy” (znów zarówno w sensie wypowiedzi artystycznej, jak sfery życia) zaznacza przez wprowadzenie obok oryginału Goethego własnego dosłownego przekładu ballady *Rybak*, dokonanego prozą, mimo że znał poetyckie tłumaczenie Wasilija Żukowskiego. Bułharyn kierował się więc nie tylko tym, że „Żukowski w pięknym przekładzie swoim nie mógł oddać wierszem miarowym całej pełni wyrażen niemieckiego poety”<sup>48</sup>, ale także tym, by płynnie przejść od opisu niezwykłości natury do opisu powszedniości cywilizacji.

Ze szkicu Bułharyna wynika, że letnicy połąscy pochodzili głównie z guberni wileńskiej i grodzieńskiej. Na miejscu zastawali „pięćdziesiąt drewnianych domków, zbudowanych po obu stronach pocztowej drogi idącej do [...] Kretyngi”<sup>49</sup>, komorę celną i pocztamt, stary drewniany kościół katolicki oraz piętrową murowaną karczmę. „Najpiękniejszy dom w Połądze należy do poczmistrza”<sup>50</sup>. Stałą ludność stanowili w większości Żydzi. Jedynie na przedmieściach Połagi mieszkali Żmudzini, „uczciwi, dobrzy, pracowici i pobożni”, których domy, „piękne i dobrze zbudowane, ocienione drzewem i pięknymi obsadzone kwiatami, zostają w zupełnej sprzeczności z domami żydowskimi, które chociaż obszerne i wygodne, lecz zupełnie obnażone, wyglądają jak baraki na pustyni Chananejkiej”<sup>51</sup>. Wychodząc z założenia, że „najwięcej zajmującym przedmiotem w każdym kraju są ludzie”<sup>52</sup>, Bułharyn wraca do opisu stałych mieszkańców Połagi w zakończeniu szkicu. O Żydach pisze, że trudnią się handlem, sprzedają wszystko, na co jest popyt i na czym można zarobić, nie zawsze „zgodnie z prawem i sumieniem”<sup>53</sup>. W obrocie handlowym znajduje się przede wszystkim bursztyn, najważniejsze bogactwo brzegów Bałtyku<sup>54</sup>, nieprzypadkowo nazywanych bursztynowymi, z którego wyrabia się nie tylko ozdoby i przedmioty codziennego użytku, ale także lekarstwa. Co do uczciwości Żmudzinów Bułharyn nie ma natomiast wątpliwości. Jeszcze raz powtarza, że są uczciwi („o kradzieży nie słyhać u nich”), pracowici („ekonomowie i rządcy majątków chwałą Żmudzinów”), rodziński i pobożni („z dobrą wiarą wypełniają obowiązki familijne, [...] w kościele modlą się na książkach”), „gościnni i mili, wdzięczni za dobrodziejstwa i wspaniali

<sup>47</sup> Ibidem.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 188. Por.: С.С. Аверинцев, *Размышления над переводами Жуковского*, [в:] *Жуковский и литература конца XVIII-XIX века*, ред. В.Ю. Троицкий, Москва 1988, с. 251-275.

<sup>49</sup> [T. Bułharyn], *Kapiele morskie...*, s. 190.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 191.

<sup>51</sup> Ibidem.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 207.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 208.

<sup>54</sup> Skojarzenie obszaru nadbałtyckiego z bursztynem okazało się trwałe również w późniejszych czasach. Jan Brokken pisze: „W kawałku bursztynu, jakim są kraje bałtyckie, Królewiec i Ryga tworzyły jego zachodnią, niemiecką stronę, Tallinn i Tartu [w XIX wieku: Rewel i Dorpat – M. D.] północną, skandynawską, a Dyneburg i Wilno – wschodnią, rosyjską” (J. Brokken, *Bałtyckie dusze. Litewskie, lotewskie i estońskie koleje losu*, tłum. A. Oczko, Warszawa 2017, s. 239).



w darowaniu urazy”, troszczący się o wykształcenie dzieci<sup>55</sup>. Połaga zrobiła na autorze wrażenie miejsca ciasnego, jeszcze słabo przystosowanego do przyjmowania letników, którzy jednak – zadowoleni z możliwości zażywania kąpeli – zdawali się nie dostrzegać trudnych warunków.

Życie towarzyskie skupiało się w karczmie, nazywanej przez miejscowych oberżą, a przez Bułharyna (nie bez ironii) „Połagowskim Palais-royal”, w której odbywały się „zabawy, bale albo reduty” i w której mieszcili się też „traktier, handel tytuniu, stajnia, magazyny, sklep winny, kupiecki kantor, stacja dla przyjeżdżających i miejsce zgromadzenia się gości”<sup>56</sup>. Mimo że miejsca na potańcówkę było niewiele, a orkiestra grała „na popsutych i zardzewiałych instrumentach”, autor doszedł do wniosku, iż nie pamięta, aby „w przeciągu lat dziesięciu takiej doznał wesołości, jak na Połagowskich balach”<sup>57</sup>. Za klucz do sukcesu uznał panujące na nich szczerść i spontaniczność, których na próżno szukać na wielkomięjskich przyjęciach.

Zabawa taneczna w karczmie stała się dla Bułharyna pretekstem do wypowiedzenia się o Polakach, traktujących taniec jako „pantomiczną niemą rozmowę serca”<sup>58</sup>. Szczególną rolę odrywał mazur, w którym wyrażał się rycerski duch narodu polskiego: „duch rycerski kieruje mężczyzny popędem, [...] piękność zdaje się być branką rycerza obchodzącego zwycięstwo, a zarazem hołdującego wdziękom zwyciężonej”<sup>59</sup>. Mazur pełnił ważną rolę w życiu Bułharyna i był jego ulubionym tańcem. Po opublikowaniu Bułharynowskich wspomnień przedstawiciele szkoły naturalnej, wczesnej fazy rosyjskiego realizmu, przypadającej na lata czterdzieste XIX wieku, opublikowali jego karykaturę, przedstawiającą otyłego i niepięknego mężczyznę w mundurze nieudolnie wykonującego figurę taneczną wraz z komentarzem: „W młodości byłem przystojny, świetnie tańczyłem mazurka i podobałem się kobietom. Z moich wspomnień”<sup>60</sup>.

Autor jest świadomy polskich kart przeszłości Połagi i okolic, choć – jak w przypadku „za rządów polskich w Połudzie [istniejącego] niegdyś portu”, wspomnianego w kontekście „nowej Połagi” – „nie widać tu ani jednego kamyczka świadczącego o przeszłej pomyślności”<sup>61</sup>. Podobny los spotkał „nadmorską wieś Świętą, przy ujściu rzeki tegoż nazwania”, gdzie „także był polski port” i gdzie „dziś nie ma śladu nawet ani portu ani kolonii”<sup>62</sup>. Ekskursy historyczne zamknął Bułharyn nostalgiczną w swym wydźwięku sentencją *Sic transit gloria mundi*<sup>63</sup>. Polak z pochodzenia i znacząca postać życia kulturalnego Rosji, autor *Kąpieli morskich...*

<sup>55</sup> [T. Bułharyn], *Kąpiele morskie...*, s. 209.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 190.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 195.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 196.

<sup>59</sup> Ibidem.

<sup>60</sup> Н.А. Степанов, Н.А. Некрасов, „Иллюстрированный альманах” 1848.

<sup>61</sup> [T. Bułharyn], *Kąpiele morskie...*, s. 198.

<sup>62</sup> Ibidem.

<sup>63</sup> Ibidem. Łac. „Tak przemija chwała (tego) świata”.

uwzględniał w opisie Połagi ślady polskie, ale opisywał ją także z perspektywy obywatela państwa rosyjskiego<sup>64</sup>. Dlatego nie poprzestał na konstatacji „O trzy wiorsty od komory celnej kończy się Rosja”, lecz uzupełnił ją słowami o rosyjskim orle, który nad Bałtykiem zatrzymał się w triumfalnym locie znad Morza Beringa<sup>65</sup>. Stąd też przy rozpatrywaniu poziomu zasolenia wody morskiej brał pod uwagę „rozciągłość Bałtyckiego morza należącego do Rosji”<sup>66</sup>.

Najprzyjemniejszym zajęciem letników i celem ich przyjazdu do Połagi były kąpiele w morzu, odbywające się według ściśle określonych i przez wszystkich respektowanych reguł. „Żaden nieporządek nigdy nie zdarzył się i nie zdarza”<sup>67</sup>. Główna zasada zakłada wyznaczenie czasu na kąpiele dla kobiet i dla mężczyzn, obwieszczanego przez „huk [...] bębna z rynku”<sup>68</sup>. Druga zasada to rozbieranie się do kąpieli w budkach, samodzielnie postawionych przez rodziny i przyjaciół. Te prymitywne budyneczki stanowiły załazek zaplecza kąpielowego<sup>69</sup>. Wśród mężczyzn popularne było wbieganie do wody w czasie burzy lub przy silnym wietrze w kilkusobowej grupie, gdy, trzymając się za ręce, tworzyli oni jakby ścianę, próbując stawić opór napierającym bałwanom. Morze zapewnia ruch, a „w tym ogólnym ruchu [...] nie ma czasu obciążać głowy rozmyślaniami, a wesołość jednych udziela się wszystkim”<sup>70</sup>. Kąpiele w morzu pełniły funkcję ludyczną i korzystnie wpływały na sprawność fizyczną i zdrowie psychiczne człowieka. Autor opisał kąpiel morską jako nie tylko leczniczą oraz wzmacniającą i regenerującą siły, ale również pozwalającą rozpoznać nierozwinięte jeszcze w pełni przypadłości zdrowotne („wszystkie oznaki słabości albo kryjącego się zarodku choroby stają się dla lekarzy przewodnikami do jej wyłknięcia”<sup>71</sup>). Warto dodać, że Bułharyn często szczyił się swoją wiedzą medyczną i wielokrotnie wypowiadał na ten temat w gazecie „Северная пчела”. „Choć ja nie jestem medykiem, to wszyscy znający mnie lekarze powiedzą, że nie jestem całkowitym profanem w tej dziedzinie, ponieważ przez trzy lata słuchałem kursów różnych gałęzi medycyny na uniwersytecie wileńskim...” – oznajmiał w jednym z listów<sup>72</sup>.

Przeciwieństwem gwarnej plaży i jeszcze głośniejszej karczmy była położona na uboczu, skłaniająca do zadumy w samotności góra Biruty. Na jej szczycie Bułharyn

<sup>64</sup> Por.: P. Głuszkowski, *Barwy polskości...*, s. 367-397.

<sup>65</sup> [Ф. Булгарин], *Морские купальни...*, № 123, б.н.с. [4]. Por.: [T. Bułharyn], *Kąpiele morskie...*, s. 191. Słowa te zostały pominięte w polskim tłumaczeniu w „Kolumbie”: jako podkreślające mocarstwowość Rosji mogły wywołać w polskich czytelnikach przykrą refleksję o zniknięciu Polski z mapy świata.

<sup>66</sup> [T. Bułharyn], *Kąpiele morskie...*, s. 193.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 192.

<sup>68</sup> Ibidem.

<sup>69</sup> Por.: M. Omilanowska, *Nadbałtyckie Zakopane...*, s. 32-33.

<sup>70</sup> [T. Bułharyn], *Kąpiele morskie...*, s. 193.

<sup>71</sup> Ibidem, s. 195.

<sup>72</sup> Cyt. za: *Русское общество 40-50-х годов XIX в., ч. 2 (Воспоминания Б.Н. Чичерина)*, Москва 1991, s. 7.

zobaczył „wielki drewniany krzyż z wyobrażeniem Zbawiciela”, wiedział jednak, że „za rządów polskich na tej górze był kościół Ś[więte]mu Jerzemu poświęcony” i że „tu dawniej obchodzono uroczystość na cześć Biruty”<sup>73</sup>, znał też legendę o ukrytych w górze skarbach. Opisy tego „ożywionego podaniem wieków” miejsca według stanu obecnego i minionego oraz rozważania o słynnych rodach litewskich i polskich „okalają” opowieść o „nadobnej połączance” Birucie”<sup>74</sup>. Za sprawą tej opowieści w szkicu Bułharyna pojawia się trzecia – po, umownie rzecz ujmując, współczesnej i historycznej – warstwa, mianowicie legendarna. Tak jest w *Kąpielach morskich...* w gazecie „Северная пчела”. Jak wiadomo jednak, redakcja „Kolumba”, zgodnie z wyjaśnieniem w przypisie, „udzielony sobie oryginalny tekst tej pieśni wierszem w języku żmudzkiem [...] do wiadomości czytelników w tym miejscu dołączyła”<sup>75</sup>. Autorem pieśni *Biruta* był poeta Silvestras Valiūnas (Sylwester Teofil Walenowicz); powstała ona w 1823 roku, a jej publikacja w języku żmudzkiem (czy żmudzko-litewskim) w „Kolumbie” była pierwszą (ale nie ostatnią) w historii<sup>76</sup>. „Perłka poezji litewskiej”, wydawana jeszcze wielokrotnie i wyrosła, jak pisze Zygmunt Stoberski, na jedną z najpopularniejszych pieśni w społeczeństwie litewskim<sup>77</sup>, *Biruta* Valiūnasa zaczęła zatem po publikacji w „Kolumbie” w 1828 roku „własne życie”, niezależne od redakcji tego periodyku i, tym bardziej, niezależnie od szkicu Bułharyna. Pieśń ta została zapamiętana jako część kanonu literatury litewskiej i część kultury polskiej, szkic Bułharyna zaś, który dla redakcji „Kolumba” stał się pretekstem do jej zamieszczenia, długo był wspominany prawie wyłącznie w jej kontekście, rzadko stanowiąc sam w sobie cel studiów.

Zbierając materiał do *Kąpeli morskich...*, Bułharyn nie zapominał o swej współpracy z III Oddziałem, napisał kilka raportów dla Aleksandra von Benckendorffa. Według pisarza, głównym problemem mieszkańców Połagi była kwestia ewentualnych zmian administracyjnych i planów przyłączenia miejscowości do guberni wileńskiej. Bułharyn podkreślał, że łączyłoby się to z utratą wolności chłopstwa, uszczupleniem praw mieszczan i zwiększeniem władzy właściciela uzdrowiska,

<sup>73</sup> [T. Bułharyn], *Kąpiele morskie...*, s. 203.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 199. Por.: G. Manteufel, *Poługa*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski i W. Walewski, t. 8, Warszawa 1887, s. 708-709. Konrad Chmielewski pisał o górze Biruty, że „ma dla Litwinów takie samo znaczenie, jak i mogiła Wandy dla Małopolan” (K. Chmielewski, *O moim kraju. (Szkice krajoznawcze)*, Warszawa – Kraków 1911, s. 156).

<sup>75</sup> [T. Bułharyn], *Kąpiele morskie...*, s. 200 (przypis redakcji).

<sup>76</sup> M. Jackiewicz, *Literatura litewska w Polsce XIX i XX wieku*, Olsztyn 1999, s. 27, 71, 123-124. Por.: Z. Stoberski, *Historia literatury litewskiej. Zarys*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 39; *Lietuvių literatūros istorija. XIX amžius*, red. J. Girdzijauskas, Vilnius 2001, p. 306-311. W „Kolumbie” pierwszy wers pieśni występuje w zapisie: „Ant kraszta mares Paļangos miesteley...” ([T. Bułharyn], *Kąpiele morskie...*, s. 200); por. zapis we współczesnym zarysie literatury litewskiej: „Ant krašto maris, Paļangos miestelėj...” (*Lietuvių literatūros istorija...*, p. 307). Polskiego przekładu dokonał po dziesięciu latach po publikacji (i już po śmierci autora) Ludwik Adam Jacewicz.

<sup>77</sup> Z. Stoberski, *Historia literatury litewskiej...*, s. 37, 39.

Michała Tyszkiewicza<sup>78</sup>. Z raportów Bułharyna wynikało, że Połaga i jej okolice rozwijały się szybko, w związku z czym należało pozostawić ją w Kurlandii i w miarę możliwości nie interweniować w jej wewnętrzne sprawy.

Do Połagi przyjeżdżała w XIX wieku liczna i stale rosnąca rzesza gości. Trzy lub cztery razy przebywał w niej Adam Mickiewicz i przyjazdy te odcisnęły piętno na jego twórczości<sup>79</sup>. Tadeusz Bułharyn zaprezentował się w *Kąpielach morskich na brzegach Bałtyckiego Morza, w guberniach zachodnich Rosji*, utworze o niewątpliwych walorach poznawczych, jako wnikliwy i spostrzegawczy obserwator Połagi, jej współczesności i przeszłości, oblicza geograficznego, przyrodniczego, gospodarczego, medycznego, etnograficznego, kulturalnego i obyczajowego.

### NOTY O AUTORACH

**Magdalena Dąbrowska** – dr hab., adiunkt; Katedra Rusycystyki UW.

**Ważniejsze publikacje:** *Rosyjska opowieść sentymentalna przełomu XVIII i XIX wieku*, Instytut Rusycystyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003; *Dla pożytku i przyjemności. Rosyjska podróż sentymentalna przełomu XVIII i XIX wieku*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009; *Młodość i starość (według) Nikołaja Karamzina*, „Slavica Wratislaviensia” 2016, t. CLXIII, s. 47-58; *Samuel Bogumił Linde i Tadeusz Bułharyn – wokół polskiego przekładu „Rysu historycznego literatury rosyjskiej” Nikołaja Grecza*, „Napis” 2018, t. XXIV, s. 9-24; *Rosyjscy oświeceni wobec (nie tylko) kultury agrarnej (Andriej Bołotow i czasopismo „Sielskij żytel”*”, „Studia Rossica Posnaniensia” 2019, t. XLIV, nr 1, s. 143-154.

ORCID: 0000-0002-4014-4725

E- mail: m.dabrowska@uw.edu.pl

**Piotr Głuszkowski** – dr, adiunkt; Katedra Rusycystyki UW.

**Ważniejsze publikacje:** *Antyrosja – historyczne wizje Aleksandra Solżenicyna – próba polskiego odczytania*, Neriton, Warszawa 2008; *Ф.В. Булгарин в русско-польских отношениях первой половины XIX века: эволюция идентичности и политических воззрений*, Алетея, Санкт Петербург 2013, ss. 228; drugie wydanie Санкт Петербург 2014; *Barwy polskości. Biografia literacko-polityczna Tadeusza Bułharyna*, Universitas, Kraków 2018; *Polemika Maksyma Gorkiego z kadetami i bolszewikami na łamach gazety „Nowaja żyżń”*, „Acta Neophilologica” 2019, XX1/1, s. 41-51; *Biblioteka Polsko-Syberyjska*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2016, t. 20, s. 179-192.

ORCID: 0000-0002-6820-7302

E-mail: p.gluszkowski@uw.edu.pl

<sup>78</sup> Ф.В. Булгарин, [Выписки из письма М.Я. Фоку], [в:] Видок Фигларин. Письма и агентурные записки..., с. 172-178.

<sup>79</sup> Zob.: J.M. Rymkiewicz, *Połga*, [w:] J.M. Rymkiewicz, D. Siwicka, A. Witkowska, M. Zielińska, Mickiewicz. *Encyklopedia*, Warszawa 2010, s. 420-422.